

# Julian Sulowski

---

"Kindererziehung in der Mischehe",  
wyd. Waldemar Moliński,  
Recklinghausen 1969 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 41/4, 223-224

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wszystkie artykuły napisane są rzeczowo, w oparciu o bibliografię naukową, jak również o doświadczenie lub specjalnie przeprowadzane badania. Oświetlają główny problem wszechstronnie. Jednocześnie są przekonujące i jasne. Warto ponadto podkreślić poważne a zarazem dyskretne wprowadzenie nawiązań chrześcijańskich. Pozycja zatem jest jak najbardziej godna polecenia zarówno teoretykom, jak i praktykom wychowania.

*Ks. Jan Charytański SJ, Warszawa*

*Kindererziehung in der Mischehe*, wyd. W. Moliński, Recklinghausen 1969, Georg Bitter Verlag, s. 128.

Problem małżeństw różnowyznaniowych niesie ze sobą cały kompleks zagadnień spornych w dialogu ekumenicznym. Jednym z nich jest kwestia religijnego wychowania dzieci w tych małżeństwach. Tej problematyce była poświęcona sesja naukowa Katolickiej Akademii Berlińskiej w dniach 19 i 20 października 1969 r. Waldemar Moliński SJ zebrał w tej książce cztery najważniejsze referaty wygłoszone na sesji i napisał wprowadzenie.

Wychowanie dzieci w małżeństwach mieszanych traktuje on przede wszystkim jako problem duszpasterski naszych czasów. Obecnie bowiem członkowie różnych wyznań nie tylko żyją razem, lecz utrzymują liczniejsze kontakty ponadwyznaniowe niż dawniej. Stąd zdaniem Molińskiego konieczna jest rewizja aktualnych norm zmuszających ludzi do wyrzeczenia się małżeństwa mieszane. Zresztą małżeństwa mieszane i tak są zawierane, a obecne przepisy prawne okazują się bezskuteczne. Zaostrzają one tylko dyskryminację wyznaniową tych małżeństw i rodzin z nich wynikających, choć w łonie rodziny mogłyby się powoli niwelować uprzedzenia międzywyznaniowe. Tymczasem obecne normy prowadzą faktycznie do wrogości wyznaniowej i religijnej u dzieci wyrastających z małżeństw mieszanych. Według Molińskiego zarówno protestanci, jak i katolicy zgadzają się, że w wychowaniu religijnym chodzi nie tylko o samo wyznanie prawdy, ile raczej o autentyczne życie chrześcijańskie. Toteż jego zdaniem należałoby ułatwić zawieranie małżeństw mieszanych.

W tym celu trzeba ustalić warunki wymagane do tego, aby małżonek mógł się zdecydować na określoną formę wychowania religijnego mimo sprzecznych przekonań na temat zbawczego znaczenia własnego wyznania i wyznania współmałżonka, które przecież zgadza się z jego sumieniem. Następnie należałoby określić nowy kościelny porządek prawny zgodny z wymaganiami moralności, która wyraża się w sumieniu osobistym. Chodzi o to, aby nowe normy prawne były w pełni sprawiedliwe i odpowiadały potrzebom obu małżonków i Kościołów, oraz zgadzały się z religijnymi potrzebami dzieci. Jednakże rozwiązania tych problemów nie można według Molińskiego oczekiwać od samych norm prawnych. Należy raczej położyć większy nacisk na odpowiednią opiekę duszpasterską nad małżeństwami mieszanyimi i pomagać im w chrześcijańskim wychowaniu dzieci.

Moliński jest zasadniczo za wychowaniem wyznaniowym, byleby nie było ono jednostronne i nie przesądzało z góry samodzielnego dochodzenia dziecka do osobistego wyboru wyznania. Zrzeczenie się bowiem wyraźnego wychowania wyznaniowego mogłoby doprowadzić do odebrania dziecku możliwości rozwinięcia się pod względem religijnym.

Jan Günter Gerhartz SJ omawia zagadnienie zobowiązania się małżonków do religijnego wychowania dzieci. Na czoło wysuwa się u niego problem sumienia strony katolickiej. Albowiem według wiary katolickiej przynależność do Kościoła widzialnego konieczna jest do zbawienia, do czego nie przywiązują takiej wagi protestanci. Chociaż jego zdaniem problem ten może być

rozwiązany zgodnie z sumieniem, to jednak małżeństwa mieszane nie powinny być zawierane lekkomyślnie.

Po nim zabiera głos Erwin Wilkens, naczelny radca kościelny i pracownik na licznych stanowiskach Kościoła ewangelickiego w NRF, autor szeregu publikacji o tematyce ekumenicznej. Problem religijnego wychowania dzieci omawia on ze stanowiska ewangelickiego. Otóż u ewangelików w punkcie centralnym znajduje się pytanie, czy i jak dalece można przyjąć inne niż ewangelickie wychowanie dzieci. Chodzi o to, w jakich warunkach i w jaki sposób może być zagwarantowane optymalne wychowanie chrześcijańskie. Wypracowuje on kryteria, które jego zdaniem powinny określać nowe prawo małżeństw mieszanych. Wobec tego nasuwa się pytanie, jak powinno wyglądać konkretne wychowanie chrześcijańskie dziecka w małżeństwach mieszanych. Tym problemem zajmuje się dwugłos Piotra i Emeryty Bove't z Zurychu — małżonków żyjących w małżeństwie mieszanym. Obydwoje zajmują się chwilowo kształceniem dorosłych i szkoleniem rodziców. Prowadzą oni dialog na tematy problemów psychologicznych i pedagogicznych w wychowaniu dzieci przez małżeństwa mieszane. Wreszcie Marielene Leist, katoliczka zajmująca się pedagogiką religijną, psychoterapeuta i matka trojga dzieci, która opublikowała kilka prac na temat religijnego wychowania seksualnego, wypowiada się o możliwości wychowania religijnego w małżeństwach mieszanych. Stwierdza, że wychowanie religijne w małżeństwie mieszanym niewiele odbiega od problemów wychowawczych w małżeństwie wyznaniowo jednolitym. Zawsze chodzi o wiarę i zaufanie do Boga i o wychowanie moralne. Swoje rozważania opiera na podstawach psychologii głębi, według której dochodzenie do wiary nie dokonuje się poprzez wiedzę, nie przez *ratio*, lecz doświadczalne spotkanie z Bogiem transcendentnym, wszechmocnym Stwórcą świata i człowieka, z Bogiem, który olśniewa, zachwyca, zasługuje na najwyższą miłość i cześć. To spotkanie z Bogiem powinno umożliwić dziecku rodzice przez świadectwo własnej wiary Autorka zajmuje się przeto zagadnieniem, jak na różnych etapach rozwoju dziecka świadectwo rodziców powinno się wyrażać, aby prowadziło je do autentycznej wiary chrześcijańskiej.

Nie wszystkie propozycje autorów tej książki mogą być przez każdego przyjęte. Np. poważne zastrzeżenia mogą budzić twierdzenia Marielene Leist na temat różnic między tym, co katolickie i ewangelickie, interkomunii i uczestnictwa w liturgii katolickiej i ewangelickiej. Niemniej książka jest rzeczywiście przyczynkiem przyspieszającym poszukiwania w dziedzinie właściwego ustalenia prawodawstwa kościelnego o małżeństwach mieszanych, a zwłaszcza w dziedzinie chrześcijańskiego wychowania dzieci przez rodziców o różnych wyznaniach.

Ks. Julian Sulowski SJ, Warszawa

Walter MENGES, Waldemar MOLINSKI SJ, Friedrich Wilhelm BOSCH, *Uneheleliche Kinder — rechtlose Kinder?*, Recklingshausen 1967, Paulus Verlag, s. 96.

W r. 1966 stwierdzono, że w NRF żyje około 900 tysięcy dzieci nieślubnych, urodzonych w latach 1946—1966. Sytuacja życiowa tych dzieci była przedmiotem sesji naukowej w Katolickiej Akademii Berlińskiej w dniach 21 i 22 października 1967 r. Niniejsza pozycja zawiera trzy referaty wygłoszone na tej sesji.

Walter Menges, były Dyrektor Katolickiego Instytutu Badań Społecznych w Königstein/Taunus i aktualny wykładowca socjologii na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu we Frankfurcie n/Menem wygłosił referat *O społecznej sytuacji dzieci nieślubnych*. Pierwszą krzywdą dziecka jest jego